NUM XI.

GAZETY WILENSKIE

w SOBOTĘ DNIA 25. LUTEGO ROKU 1786.

Z Wilna daia 25. Lutego.

Kontynuacya Regeſtru Deputatow obranych na przyſzły Trybunał.

z Wołkow: J. PP. Bułharyn Podſtolic
Narkiewicz Rotm:

z Brzeſk: JJ. PP. Rayſki Pułkownik.
Zborowſki

z Pińſk: JJ. PP. Butrymowicz Podſta:
Swieżyńſki Sędz: Ziem:

z Rzeczyc: JJ. PP. Wołłowicz Staroś: Purw:
Dernałłowicz Podkomorzyc

Szkoła Główna W. X. Litt: iako ma wielką ſatysfakcyą z znaczney frekwencyi Uczniow applikuiących ſię do wyżſzych Nauk, tak czuie ſię być obowiązaną do oświadczenia publicznie wdzięczności ſwoiey Jmć Panu *Ruſzczycowi* Podpółkownikowi; który z patryotyczney gorliwości o dobro

wſpółobywatelow pod Kommendą ſwoią będących, to ieſt młodych Officyerow, Unter Officerów, Kadetow, i gmeyn ow ſzóstego Pułku ſzlachetnie urodzonych, zachęcił ich i nakłonił do frekwentowania lekcyi Akdemickich ſtanowi ſwoiemu przyzwoitych i bardzo pożytecznych. Miło ieſt Szkole Główney nietylko dawaniem lekcyi publicznych, ale też rządem Szkoł i ſtaraniem o rozkrzewienie w kraju Nauk zaięt ey, wielbić in publico tak oświecony godnego Kommendanta patryotyzm, a ſtawić za przykład ſzlacheckiey młodzi tak piękną młodych żołnierzy do oświecenia ſię ochotę, i korrespondulącą tey ochocie do Nauk applikacyą, z którą na lekcye Akademickie regularnie w liczbie ſzesnastu chodzą. O gdyby ten przykład więcey miał naśladowcow, a przytępił w młodych ſercach zbytnią chęć próżniackich rozrywek wcześnie wprawuiących w niepracowitość i gnuśność, a przeſzkadzaiących do uformowania ſię w obywatelow ſobie i Oyczyźnie użytecznych.

Z Hamburga dnia 3 Lutego. *Porta* ogłoſiła Miniſtrowi *Weneckiemu* w *Stambule*, iż z przyiazni ku Rzpltey, ogłoſiła zapłatę za głowę Baſzy *de Scutari*, ktory *Wenecki* kray puſtoſzył, y że wkrótce ſpodziewa ſię przyſtawienia iey do *Carogrodu.*

Zamek zwany *Oranierſtein*, należący do Xiążęcia *Stadhudera*, przyległy do *Diez*, ma być znacznie rozprzeſtrzeniony, y nowe iedno ſkrzydło do niego dodadzą. Ztąd iednak wnośić nietrzeba, iż Xiąże *Stadhuder*, na zawſze z *Hagi* oddali ſię tak, iak niektóre głoſiły Gazety bez fundamentu

Z Londynu dnia 24. Stycznia Okropna rzecz tu ſię przytrafiła, którą w ten ſpoſob opiſuie *l' Engliſch Chronicle.* Murgrabini tuteyſzego domu pewnego Pana, na wſi naówczas mieſzkaiącego, odebrała od niego liſt, w ktorym oznaymował, że na pewny dzień miał powrócić do *Londynu*, żeby więc wſzyſtko w gotowości miała, y aby kufer ze ſrebrem u Bankierza podczas niebytności ſwoiey ſchowany, odebrała. Roſtropna kobieta, niewidząc na liście żadnego znaku pocztarſkiego, lękać ſię zdrady za czela, y udała ſię de brata Pańſkiego o poradę; ktory u-

bespieczał ią że ten list iest iey Pana, y radził srebro do domu odebrać podług woli Pańskiey. Toż samo iey radził i Bankierz, idąc za zdaniem brata Pańskiego. Sprowadziwszy kufer do domu, ieszcze podeyścia obawiała się, y przeto prosiła Rzeźnika w tymże domu mieszkaiącego, aby czeladnik iego nocował przy srebrze. Rzeźnik zamiast czeladnika, dał iey doświadczonego w zaiadłości wielkiego psa, przyrzekaiąc, że lepiey dopilnuie y obroni, nad wszystkich stróżów. Zamknięto psa w dolney izbie na noc przy tymże srebrze; y przez całą tę noc, żadnego szczekania ani hałasu niesłyszano, Wstawszy rano Murgrabini, rada że całą noc spokoynie przebyła, zeszła na doł; alić z wielkim swoim przestrachem postrzegła drzwi w owey dolney izbie otwarte. Większym ieszcze strachem przerażona potym została, gdy zayrzawszy do teyże izby, obaczyła tam leżącego przy psie człowieka bez duszy, maiącego ręce, twarz, gardło, pogryzione, y wnętrzności nawet wywleczone. Znaiomy iey iey dobrze pies, dopuścił przystąpic bliżey; co gdy ona uczyniła, prawie omdlała; postrzegła albowiem, że ten zagryziony od psa człowiek, był to ow brat samego Pana, który radził iey srebro od Bankierza do domu odebrać.

Z Paryża dnia 27. Stycznia

Rok temu, iak sławny Powietrzny Zeglarz J Pan *Blanchard*, rodem *Francuz*, w kompanii z *Anglikiem* nazwiskiem *Jefferies*, Roku przeszłego d. 7. Stycznia, puściwszy się o godzinie 2. po południu w Balonie z *Angielskiego* Portowego Miasta *Douvres*, lecąc po powietrzu przez 2. godziny, przelecieli przez morze między *Anglią* y *Francyą* leżące, y spuścili się na ziemię na brzegu *Francuskim* w lesie przy Mieście *Guines*. Na wieczną pamiątkę tak śmiałego dzieła, tameczni *Francuscy* Obywatele, na tymże w owym lesie mieyscu, wystawili teraz Piramidę, z tym od Akademii danym napisem; *Regnante* Ludovico XVI, *Anno M.DCC.LXXXV. Joannes Petrus* Blanchard Gallus, *comite Joanne* Jefferies Britanno, *Die VII. Mensis Ianuarii, hora II. postmeridiana, ex Arce* Dubriensi *Machina Aerostatica in sublime evectus, Fretum* Britanniam *inter &* Galliam *primus superavit, & post horas II. aërei*

cursus, hoc in loco consedit. Audaciam mirati novam Cives Guinenses, hocce Monumentum posuerunt. TOIEST: *Za Panowania* Ludwika XVI. *Roku M,DCC,LXXXV, Jan Piotr* Blanchard Francuz, *wespol z Janem* Jefferies Anglikiem *dnia VII. Miesiąca Stycznia, o godzinie II po południu z Zamku* Dubryeńskiego *w Machinie Aerostatyczney w górę podniozszy się, Morze między* Anglią *y* Francyą *pierwszy przeleciał, y po dwugodzinney powietrzney podróży, na tym mieyscu spuścił się. Nad nową odwagą zadziwieni Obywatele* Guineńscy, *ten Monument postawili.* Iakoż w sam dzień Rocznicy tey tak wielkiey dokazaney sztuki, to iest dnia 7. tego miesiąca, odprawiła się tamże Uroczysta Jnauguracya tey Piramidy, w przytomności licznie zgromadzonych Obywatelów y Cudzoziemców, oraz samego JP. *Blanchard*; gdzie po mianych Mowach y powinszowaniach, Akt ten Jnauguracyi był Urzędownie zapisany. Po skończoney w lesie przy Piramidzie Ceremonii, udali się wszyscy do Miasta *Guisnes* na wspaniały Obiad y Bal, dawany od tamecznego Magistratu. Tam w wielkiey Sali, wystawiony był Portret JP. *Blanchard* Laurami uwięczony, z tym (od JP. *Laplace*, rodem z *Calais*, ułożonym) podpisem:

Autant que le Francois, *l'* Anglois *fut intrépide;*
Tous les deux ont plané iusqu' au plus haut des airs;
Tous les deux, sans navire, ont traversé les mers;
Mais la France *a produit l' Inventeur & le Guide.*

TOIEST:

Jak Francuz, *tak y* Anglik, *rowną śmiałość mieli;*
Oba aż pod Niebiosa w Balonie lecieli;
Oba Morze bez Łodzi przeszli bez Styrnika;
Lecz Francuz *był Autorem, y za Przewodnika.*

Z Paryża dnia 27. Stycznia Xiąże Kardynał *de Rohan*, nieodmiennie domaga się, ażeby był sądzony przez *Parow*. Tym czasem ściśley niż przedtym iest trzymany. Zdrowie też iego, oczewiście niknie; humor iakiś, całą lewą część ciała opanował, y wielkim grozi niebespieczeństwem.

Z Bruxelli dnia 27. Stycznia. Wyszedł tu Edykt zakazuiący gry azardownych pod karą 300. *Czerwonych Zł:*

NUM XI.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 25. LUTEGO ROKU 1786.

Z Warszawy dnia 18. Lutego Xiąże Jmć *Poniatowski* Podskarbi W. *Lit:* w przeszłą śrzodę wieczorem, do tuteyszey z Cudzych Kraiow powrócił Stolicy.

Z Frankfurtu dnia 28. Grudnia Proces Xiążęcia *de Nassau Siegen*, przeciwko Xiążęciu *de Nassau Oranien*, względem Xięstw *Siegen* y *Hadamar*, idzie należytym trybem. Z strony Xiążęcia *Stadhudera* przybył tu taiemny Legacyi Konsyliarz *de Schenk* dla pilnowania sprawy.

Z Włoch dnia 14. Stycznia Mocno się teraz zatrudniaią w *Rzymie* około dwóch plant, ściągaiących się do Reformy, które przysłane są z *Neapolu* y *Hiszpanii* z tym dodatkiem, iż w tey mierze pomienione Dwory iedynie żądaią zezwolenia Papieskiego, ażeby nie widziały się być przymuszone, własną swoią postępować y czynić wolą. Znayduie się w tych plantach wiele takich rzeczy, które Cesarz Jmć bez dołożeniasię Stolicy *Apostolskiey* kazał exekwować.

Konsul *Rossyiski* w *Patrasso* w wielkim znaydował się nie bespieczeństwie zostania okrutnie zamordowanym od *Turków*, z tey przyczyny *Rossya* nalegać będzie u *Dywanu* o satysfakcyą.

Z Włoch dnia 15 Stycznia Wiadomo że Krol *Hiszpański*, nalegał u syna swego Krola *Neapolitańskiego*, aby Generała *d' Acton* oddalił od Ministerium, y że posłany od Króla *Neapolitańskiego* Generał *Pignatelli* do *Madrytu* z Reprezentacyą,

z niczym powrócił, nieotrzymawszy nawet w tym interesie Audyencyi u Króla Jmci *Hiszpańskiego*. Teraz Król Jmć *Neapolitański*, obu tym Generałom *d' Acton* y *Pignatelli*, konferował Order *S. Januaryusza;* a inne tym czasem w swych dawnych Ministrach uczynił odmiany. Margraf *della Sambuca* Pierwszy Sekretarz Stanu w interesach Cudzoziemskich, podziękował za swoy Urząd; co chętnie przyiął Król Jmć *Neapolitański*, y zostawił mu w całości dawne pensye y gratyfikacye, po śmierci zaś iego, żona będzie miała od Dworu corok 2,000. *Dukatow*. Myśli ten Ex Minister schronić się do *Sycylii*, dla przyczyn ekonomicznych, aby mógł wypłacić swe długi, na Trzykroć sto tysięcy *Dukatów* wynoszące. Ma też pozwolenie dawania Liberyi Dworskiey swym domownikom. Na ten Pierwszego Sekretarza Stanu Urząd nominowany iest Margraff *Caraccioli* Wicerey *Sycylii*; tym czasem zaś zastępuie go Margraf *de Marco*. To uważano, że temuż Ex-Ministrowi, po złożeniu swego Urzędu, żaden z iego Familii (lubo z nim w wielkiey zawsze przyiaźni żyiącey) nieoddał wizyty oprocz iednego tylko Xiążęcia *de Capo Franco;* inne tez w teyże Sekretaryi stały się odmiany. Faworyt nawet Don Salwator *Cari* z swym synem, złożeni są z urzędow; Ociec będzie miał pensyi 500. *Dukatow*. która po śmierci iego, synowi będzie dawana. Jnnych także dwóch, utraci swe Urzędy; wszakże y ci, Pensye swoie będą odbierali.

Z Włoch dnia 21 Stycznia. *W Rzymie* znowu głosić poczynaią o złączeniu *Greckiego* Kościoła z *Rzymskim*.

Z Madrytu dnia 16. Stycznia. Arcybiskup *de Toledo*, który edukował syna zmarłego *Infanta Don Louis*, dał takie o nim zaświadczenie Królowi Jmci, które mu wiele czyni zalety. Monarcha zupełną dał mu moc, podług upodobania swego, dalszą kontynuować iego edukacyą.

Z Paryża dnia 19. Stycznia. Xiąże Kardynał *de Rohan*, nie przeciwko temu protestował się, że Parlament go sądzi, ale że tylko sama *Wielka Kamera* do tego Sądu wchodzi; Urodzenie albowiem iego y Urzędy wyciągaią, ażeby był są-

dzony od *Parow* y Kamer zgromadzonych. Mimo tey uczynioney swey Protestacyi, nie czynił trudności w odpowiadaniu na *Interrogatoria*, do obiaśnienia sprawy służące.

Z Londynu dnia 20. Stycznia. Rok temu, iak 14. *Anglikow*, wpadło w ręce Korsarzow *Barbarzyńskich*, y zaprowadzeni byli do *Algieru*. Komendant *Gibraltaru* Generał *Elliot*, pisał do *Beia Algierskiego*, prosząc o wypuszczenie tych zabranych, y odebrał pomyślną odpowiedź, z tym w liście *Beia* wyrazem: „Lubo wzięci *Anglicy*, „ osądzeni są w *Algierze* za pra„ wdziwych niewolnikow, y wy„ puszczeni być niepowinni; że „ iednak wstawaia się za niemi, „ tak sławny *Angielski* Woio„ wnik, iaki iest Generał *Elliot*; „ zaczym pomienieni *Anglicy*, „ wolnością są darowani. „

Z tych czternastu *Anglikow*, ieden młody, nazwiskim *John Williams*, piękny y rzadki nader przykład dał Braterskiey miłości. Będąc po swym wzięciu zaprowadzony do *Algieru*, postrzegł tam między niewolnikami, rodzonego swego starszego Brata (o ktorym, gdzieby się podział, dawno krewni wiadomości żadney nie mieli) od dziecięciu iuż lat niewolnicze pęta dzwigaiącego, i na siłach przez nieznośne prace cale wycięczonego. Gdy ten młodszy otrzymał teraz wolność, zięty litością nad swym ledwo żyiącym starszym bratem, udał się do iego Pana, oddaiąc się mu za niewolnika, na mieysce tegoż swoiego rodzonege, ażeby ten do Oyczyzny z innemi *Anglikami* mogł powrócić. Chętnie na to przystał *Barbarzyniec*, woląc mieć niewolnika zdrowego y silnego, aniżeli chorego y słabego. Ale nastąpiła tkliwa y buduiąca scena między samą bracią: Brat starszy, niechciał się dać namówić, aby kaydany z niego zdięte, włożone były, na brata iego młodszego; radził mu zatym, aby płynął do Oyczyzny, y starał się go z niewoli potym wykupić; to zaś wykupienie, tańsze mu będzie za słabego y chorego, aniżeli gdyby przyszło wykupować silnego y zdrowego. Młodszy zaś mowił, że lubo przybywszy do Oyczyzny, wszelkiego do wykupienia starszego dołożyłby starania, lecz nimby do tego przyszło, słabe więźnia zdrowie prac niewolniczych wytrzymaćby niemogło

y o śmierć pewnie przyprawiłoby; sam zaś czuiąc się do sił mocnych y zdrowych, łacniey te trudy czekaiąc okupienia znieść może. Dał się tym naleganiem namowić brat starszy, y powrociwszy do Oyczyzny, rzecz całą opowiedział o swym rodzonym młodszym, o którego prędkim uwolnieniu z niewoli, skutecznie tamże zamyślaią.

Z Austryi dnia 21. Stycznia

Hrabia *de Cobentzl*, który teraz z *Peterzburga* powrocił do *Wiednia*, częste miewa konferencye z Cesarzem Jmcią y Xiążęciem Kanclerzem Stanu.

Xiężniczka *Elżbieta* w tych dniach kazała przyiść do siebie pewney *Francuzkiey Marchande de Mode*, y zakupiła u niey towarów za 200. *Czerw: Złł:* Nadszedł wkrotce do niey potym Cesarz Jmć, y natych miast poznał. iż to były zagraniczne towary. Wrocił te Xiężniczce 200. *Czerw. Złł:* y niewyszła godzina, gdy kilku Celnych Officyalistow wpadło, za rozkazem Monarchy, do domu owey *Marchande de Mode*, y wszystkie iey skonsiszkowali towary, iako znalezione Kontrabando.

Z Paryża dnia 23. Stycznia

Listy z *Lugdunu* pod dniem 16. tegoż miesiąca donoszą, że złapany został tam ieden z hersztów złodzieyskiey bandy, która okradła dwoch sławnych kupców i był on ich pierwey Kassyerem, y tak przezornym, iż ukradszy pieniądze, chował ie zawsze zatopiwszy w rzece.

Z Hagi dnia 24. Stycznia

Korona *Szwecka*, chce przystąpic do Aliansu zawartego między Koroną *Francuską* y Rzecząpospolitą *Holenderską* Pismo Króla Jmci *Szweckiego* w tey mierze *Stanom Generalnym* podane, iuż iest komunikowane innym Prowincyom.

Z Hagi dnia 27. Stycznia.

Gdy *Holandya* ociąga się z odpowiedzią Monarsze *Pruskiemu*, odbieramy wiadomość z *Kliwii*, iż za rozkazem tegoż Monarchy, Regencya pomienionego Miasta, obwieściła wszystkie Miasteczka y Wsie w tymże Xięstwie *Kliwii* zostaiące, aby gotowały kwatery dla woyska przybyć tam maiącego; gdyż po tych nawet mieyscach maią być Garnizony, gdzie przedtym niebywały, iako w *Duisburg*, y po innych pogranicznych mieyscach.